

Grinberg, Daniel

"Drang nach Afrika. Die koloniale Expansionspolitik und Herrschaft des deutschen Imperialismus in Afrika von den Anfängen bis zum Ende des zweiten Weltkrieges", wyd. Helmuth Stoecker i in., Berlin 1977 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/1, 154-157

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

(który przewidywał raczej obezwładnienie Prus, a nie zbrojną walkę przeciw nim), czy o przyczynach wojny 1807 r. na s. 169—170 (w rzeczywistości Napoleon dążył do ściślejszego związania i podporządkowania Prus Francji). Słuszną ogólną ocenę negatywnego rezultatu starań Wybickiego o uzyskanie pomocy u Aleksandra i Czartoryskiego (s. 167 n.) można uzupełnić sugestią, że ważną przyczyną bezowocności tych zabiegów była bardzo wąska, raczej arystokratyczna baza planu puławskiego i prorosyjskiej orientacji Czartoryskich. Niedawna przeszłość Wybickiego nie była chyba główną przeszkodą, skoro Czartoryski usiłował wciągnąć do współpracy byłego następcę Kościuszki — Wawrzeckiego i byłego wodza Legii Nadunajskiej — Kniaziewiczza; zresztą negatywny wynik tych starań z pewnością ułatwił Wybickiemu ponowną współpracę z Napoleonem od 1806 r. Można tu wskazać przykład Kołłątaja, któremu uwolnienie z więzienia na interwencję Rosji, działalność w zaborze rosyjskim, a zwłaszcza przy organizowaniu Liceum Krzemienieckiego, wreszcie zaproszenie do odwiedzenia Moskwy (od którego nie mógł się uchylić), skutecznie przekreśliły wszelkie szanse wejścia do politycznej elity Księstwa Warszawskiego (por. trochę odmiennie s. 188).

Na sejmie Księstwa Warszawskiego 1809 r. (s. 203) nie wystąpiła jeszcze zdeklarowana opozycja, blokada kontynentalna nie miała tak wielkich konsekwencji negatywnych dla Rosji (przynajmniej takie wnioski formułował badacz tych problemów — Złobin), a groźba zbrojnego konfliktu wewnątrz zwycięskiej koalicji w toku Kongresu Wiedeńskiego została w rzeczywistości zażegnana już w styczniu 1815 r.

Należy sprostować (na wniosek samego autora) podpis pod ilustracją 8, bowiem przedstawia ona nie Józefa Wybickiego, lecz Drzewieckiego. Autor padł tu ofiarą pomyłki popełnionej w Muzeum w Będominie i następnie powtórzonej w księdze zbiorowej pt. „Józef Wybicki” pod redakcją A. Bukowskiego, Gdańsk 1974, s. 12—13.

Niewielka liczba i marginesowy charakter powyższych obiekcji świadczą lepiej niż słowne deklaracje, że omawiana książka Zajewskiego odznacza się naprawdę wysokimi walorami merytorycznymi, warsztatowymi i językowymi, które wiążą ją do nie kwestionowanego dorobku polskiej historiografii ostatnich lat.

Jerzy Skowronek

Drang nach Afrika. Die koloniale Expansionspolitik und Herrschaft des deutschen Imperialismus in Afrika von den Anfängen bis zum Ende des zweiten Weltkrieges, wyd. Helmuth Stoecker i in., Akademie Verlag, Berlin 1977, s. 370.

Historiografia poszczególnych epok ogniskuje się nieuchronnie wokół kilku podstawowych kwestii, które stanowią naturalny punkt odniesienia nawet dla bardzo wyspecjalizowanych opracowań. Dla epoki najnowszej jedną z takich kwestii jest niewątpliwie imperializm. Zapoczątkowany w 1902 r. spór o jego istotę i rolę dziejową nabrał nowego wigoru na początku lat sześćdziesiątych, gdy Gallagher i Robinson opublikowali obrazoburcze studium poświęcone afrykańskiej polityce kolonialnej Wielkiej Brytanii¹. Nurt „rewizjonistyczny” wyróżniający się akcentem położonym na analizę ekonomiki imperialnej nie doprowadził do zbliżenia stanowisk². Nie tylko w pracach o ambicjach uogólniających, ale i w wy-cinkowych studiach polityki kolonialnej na poszczególnych obszarach, odnaleźć

¹ J. A. Hobson, *Imperialism*, London 1902; R. Robinson, J. Gallagher, *Africa and the Victorians. The Official Mind of Imperialism*, London 1961.

² R. D. Wolf, *The Economics of Colonialism. Britain and Kenya 1870—1930*, New Haven 1974; D. K. Fieldhouse, *Economics and Empire 1830—1914*, Ithaca 1973; R. Owen, D. Sutcliffe, *Studies in Theory of Imperialism*, London 1972.

można te same różnice stanowisk, jakie towarzyszą refleksji nad imperializmem od samego początku — od ujęć apologetycznych po skrajnie krytyczne. Recenzowana pozycja stanowi więc nie tylko gruntowną syntezę polityki kolonialnej Niemiec wilhelmińskich i weimarskich, lecz także pryncypialną polemikę z nierzadkimi próbami rehabilitacji zamorskiej ekspansji Europejczyków, mimo iż bierze pod lupę zaledwie mały skrawek Czarnego Łądu, na którym stanęła stopa germańskiego kulturträgera. Oba pierwiastki nie zawsze łączą się ze sobą harmonijnie. Polemiczny ferwor osłabia chwilami walory naukowe tego niezwykle cennego przedsięwzięcia.

„Drang nach Afrika” stanowi finałny produkt ponad dwudziestoletnich badań prowadzonych pod kierunkiem prof. Waltera Markowa w Instytucie Historii Powszechnej Uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku³ i kontynuowanych na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie przez prof. Helmutha Stoeckera. Wydawnictwo postawiło sobie za cel krytyczną rekonstrukcję afrykańskiej polityki Niemiec doby imperializmu — od propagandy kolonialnej po metody sprawowania władzy na podbitych terytoriach. Stanowisko SPD jak również inne wewnętrzne aspekty marzeń o „niemieckich Indiach w Afryce” mają być omówione w zapowiadanych tomie drugim. Większość autorów (Stoecker, Loth, Drechsler, Sebald) legitymuje się poważnym dorobkiem w swoich specjalnościach. Tym bardziej żalować należy, iż niezwykle długi proces wydawniczy (od 1966 r.) pozbawił książkę waloru pełnej aktualności. Zarówno w NRD jak i w ZSRR, RFN czy w Wielkiej Brytanii ukazały się w minionym dziesięcioleciu nowe prace związane z problematyką interesującą autorów⁴.

Źródłowy charakter syntezy pozwala na wszechstronne ujęcie tematu, zwłaszcza gdy idzie o obszary objęte wojskową lub cywilną administracją Rzeszy. Dzięki zasobom Reichskolonialamt z poczdamskiego Zentral Staats Archiv, po raz pierwszy wykorzystanym z taką drobiazgowością, Stoecker i jego współpracownicy uzyskali wgląd w słabiej znane aspekty awantury kolonialnej. Nie wszystkie naturalnie interesowały ich w równym stopniu. Główny nacisk położony został na wykazanie ciągłości propagandy i przedsięwzięć kolonialnych, ujawnienie współpracy polityków z kierującymi się motywem zysku kołami gospodarczymi i demaskację barbarzyńskich metod eksploatacji ludności tubylczej. Mniejszą wagę przykładają autorzy do zagadnień związanych z osadnictwem niemieckim czy funkcjonowaniem administracji (szkoły, szpitale, sądownictwo), aczkolwiek przytoczone dane mają swoją wymowę.

Słabiej wypaść musiały rozdziały dotyczące polityki firm, banków, towarzystw misyjnych i innych organizacji, których archiwa znajdują się w RFN, zwłaszcza iż wydawcy z przesadnym rygoryzmem trzymali się zasady minimalnego korzystania z historiografii niemarksistowskiej. Czytelnik może też odczuwać niedosyt ujęć porównawczych. Odniesienia do form i metod kolonializmu innych krajów są stanowczo zbyt rzadkie.

Dotychczasowe, nieliczne i niekompletne opracowania, śledząc z uwagą bodaj najskromniejsze przejawy zainteresowania Afryką ze strony misjonarzy, naukowców czy kupców niemieckich już od końca XVIII w., kończą wykład traktatem wersalskim. Historycy NRD stawiają datę początkową w 1884 r., tj. dopiero w

³ K. Sójka-Zielińska, *Historiografia NRD o kolonializmie niemieckim*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXX, 1964, z. 4, s. 1031—1035.

⁴ H. Loth, *Griff nach Ostafrika*, Berlin 1968; L. H. Gann, P. Duingen (wyd.), *Colonialism in Africa* t. I—V, Cambridge 1969—1973; R. Tetzlaff, *Koloniale Entwicklung und Ausbeutung. Wirtschafts- und Sozialgeschichte Deutsch Ostafrikas 1885—1914*, Berlin 1970; I. S. Czarny, *Nacząto kolonialnej ekspansji Niemców w Afryce 1879—1885*, Moskwa 1970; P. Gifford, W. R. Louis, *Britain and Germany in Africa. Imperial Rivalry and Colonial Rule*, New Haven 1972.

momencie angażowania się państwa w *Scramble for Africa*, ale kres ich dociekań wyznacza rok 1945. Tym samym z ich pola widzenia nie umyka tzw. „kolonializm bez kolonii” — snute na długo przed 1933 r. plany stworzenia niemieckiej Mittelafriki, zdruzgotane ostatecznie wraz z klęską hitlerowskiej III Rzeszy.

Rozdziały wstępne pióra Stoeckera nie wnoszą nowych elementów do wcześniejszych dyskusji. Zarówno zwolennicy tezy Kuczynskiego (wiodąca rola przedmonopolistycznego kapitału handlowego) jak i Nussbaumma (kapitał monopolistyczny jako siła napędowa ekspansji), znaleźć tu mogą argumenty dla siebie. Podobnie nie rozstrzygnięty pozostaje spór o przyczyny zwrotu w polityce Bismarcka. Autor, idąc w tym miejscu utartym śladem, zwraca uwagę na rosnący nacisk sfer przemysłowo-handlowych oraz sprzyjającą koniunkturę międzynarodową. Wydaje się natomiast nie doceniać uwypuklonych przez Wehlera⁵ socjalimperialistycznych elementów światopoglądu „żelaznego kancle-rza” — prób rozwiązania drogą kolonialną „kwestii społecznej”. W sumie zerwanie z *Absentionspolitik* jest dlań poparciem w walce konkurencyjnej udzielonym rodzimemu kapitałowi z myślą o przyszłych korzyściach politycznych. W przeciwieństwie do wciąż licznych gloryfikatorów poczynił Lüderitza, Woermanna i im podobnych, zwraca uwagę na nie spotykaną gdzie indziej cechę niemieckiej ekspansji kolonialnej — niechęć jej zwolenników do ponoszenia prywatnego ryzyka (s. 17). Peters to „nacjonalistyczny psychopata i awanturnik” (s. 21), wykorzystywany przez Bismarcka dla stwarzania pretekstów do aneksji. Jej istotę przedstawia bez nie-domówień Drechsler w rozdziale o Afryce Południowo-Zachodniej. System gub. Leutweina to połączenie militarnych i dyplomatycznych posunięć zmierzających do odebrania tubylcom prócz ziemi także ogromnych stad bydła stanowiących podstawę ich egzystencji. Powstanie Herrerów stłumione z niezwykłym okrucieństwem przez gen. Von Trothe nie było w tych warunkach przypadkiem. Wyraźne złagodzenie form rządu na terenach nie przeznaczonych do przyszłej kolonizacji (Togo, Kamerun, Niemiecka Afryka Wschodnia) po 1906 r. świadczy o wyciągnięciu wniosków z tej lekcji.

Stoecker i Czaya⁶ opisując stosunek do republik burskich słusznie uwydatniają słabość kapitału niemieckiego zmuszonego na tym obszarze do współpracy z firmami brytyjskimi. Nieśmiałe próby przeciwstawiania się polityce angielskiej w Transwalu były w tych warunkach skazane na niepowodzenie. Podobnie awanturnicza polityka w Maroku obliczona była zdaniem Nimschowskiego od samego początku na uzyskanie rekompensaty w Kongu Francuskim. Zamykając pierwszą część tomu rozdział ogólny, który z większym uzasadnieniem powinien raczej poprzedzać prezentację poszczególnych obszarów, charakteryzuje m.in. wartość informacyjną kolonialnych materiałów statystycznych. Dyskredytujące *Schutzgebietstatistik* wnioski Stoeckera nie umniejszają jednak o dziwo entuzjazmu większości autorów dla wszelkiego rodzaju danych liczbowych. Nie jedyna to niekonsekwencja. Z przytoczonych danych wynika, że jeszcze w 1904 r. na obszary kolonialne Niemiec przypadało zaledwie 0,5% całości obrotów handlowych Cesarstwa (s. 155), co z trudem daje się pogodzić z poglądem o niezbędności kolonii dla kształtowania się monopolistycznego kapitału finansowego (s. 17). Można również zastanawiać się, czy nie jest zbyt wielkim uproszczeniem stanowisko Stoeckera, gdy w polemice z tezą Tetzlaffa o polityczno-mocarstwowych przyczynach „parcia ku Afryce” upatruje w koloniach wyłącznie *potentes Mittel im ideologischen Klassenkampf gegen die vorrückende Trägerin des historischen Fortschritts, die Arbeiterklasse* (s. 159). Najciekawszy w tej części tomu jest krótki szkic poświęcony związkom czołowych banków Rzeszy z administracją kolonial-

⁵ H.-U. Wehler, *Bismarck und der Imperialismus*, Köln 1969.

na, związkom ukoronowanym kilkuletnim przewodnictwem przez Bernarda Bernburga, dyrektora Banku Darmstadzkiego i członka 38 rad nadzorczych, oddziałowi kolonialnemu Auswärtiges Amt. Stacje misyjne przedstawiono nieco jednostronnie jako duchowe ramię władzy politycznej, podczas gdy znane są liczne przykłady ostrych kontrowersji między misjonarzami a władzami cywilnymi w kwestiach polityki wobec ludności murzyńskiej. Trudno jednak zaprzeczyć, iż właśnie plebionia schrystianizowane, wychowane w szacunku dla kultury niemieckiej, wykazywały największą uległość wobec administratorów stosujących z upodobaniem jako jedyny środek wychowawczy kary cielesne i pracę przymusową.

Rozdział IX (znów Stoecker) traktujący o I wojnie światowej nie ogranicza się do opisu działań zbrojnych i sztabowych konceptów. Jest to zarazem miazdząca krytyka legendy kolonialnej, szernującej mitem „wiemego dzikusa” i zafascynowanej postacią gen. Lettov-Vorbecka. W szlachetnym dążeniu do potępienia kolonialnych metod soldateski niemieckiej popada wszakże autor w pewną przesadę, gdy odmawia dowódcy Askarisów uzdolnień wojskowych, obciążając go nadto odpowiedzialnością za śmierć pół miliona Afrykanów! (s. 228).

Bezdiskusyjną zaletą recenzowanej książki jest ukazanie ciągłości ekspansjonistycznych planów Niemiec w XX wieku. Myśl o opanowaniu afrykańskich posiadłości Belgii i Portugalii oraz zawładnięcie przynajmniej częścią imperialnych zdobyczy Anglii i Francji jest *leitmotivem* towarzyszącym propagandzie kolonialnej nie tylko w latach wojny. Taktyczne wyrzeczenie się ekspansji po 1919 r. nie wyrugowało, jak dowodzi Adolf Rüger, haseł kolonialnych z pejzażu politycznego Republiki Weimarskiej. Jolanda Ballhaus w rozdziale XII usiłuje podważyć powszechne przekonanie o podrzędnej roli spraw afrykańskich w dyplomacji hitlerowskiej. Wdzięczniejsze zadanie przypadło Richardowi Lakowskiemu, który przedstawia zrodzone już podczas wojny zaborcze plany IG Farben Industrie oraz Banku Niemieckiego, a także przygotowania Oddziału Kolonialnego NSDAP do przejścia kontroli nad obszarami centralnej Afryki. Plany te przewidywały m.in. stworzenie na Madagaskarze państwa żydowskiego pod niemieckim protektoratem, wypędzenie z Czarnego Łądu kupców azjatyckich i wprowadzenie ustaw norymberskich. Pomimo to Lakowski podkreśla ich podobieństwo do projektów powstających podczas I wojny światowej (s. 349).

Silny akord końcowy stanowi pięciostronnicowy rozdział rozprawiający się z zachodniemiecką literaturą przedmiotu, oskarżaną o bezkrytyczny stosunek do rodzimej tradycji kolonialnej. Większa subtelność analizy z pewnością wyszłaby na dobre generalizacjom prof. Stoeckera. Cennym uzupełnieniem tomu są przejrzyste indeksy osób i instytucji, szkoda natomiast, iż umieszczone na samym końcu schematyczne mapki nie znalazły się wewnątrz książki jako bezpośredni graficzny komentarz do narracji. Są to wszelako zastrzeżenia drugorzędne. Pomimo kontrowersyjnej jednostronności niektórych ujęć nie ulega wątpliwości, iż „Drang nach Afrika” otwiera nowe perspektywy w badaniach nad kolonializmem epoki najnowszej. Z tym większym zainteresowaniem czekać będziemy na kolejne publikacje historyków z Uniwersytetu Humboldta.

Daniel Grinberg

M. Moulis, D. Tomášek, *Život plný nenávisti*, edice „Archiv” nr 18, Mlada fronta, Praha 1977, s. 252.

Czeska senia wydawnicza „Archiv” ma w założeniu charakter popularny, lecz opublikowany ostatnio tom swą treścią wykracza poza popularyzację wyników dotychczasowych badań. Jest to biografia K. H. Franka, w młodości niefortunne-